

To największa ściekowa katastrofa ekologiczna świata

17 września 2019

Poinformował o tym prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” Przemysław Dacą, dodając, że do Wisły trafiły ścieki w ilości ponad 2 mln metrów sześciennych.



Według prezesa „Wód Polskich”, obecnie ścieki trafiają rurociągiem zastępczym do oczyszczalni „Czajka”. Jednak, jak podkreślił, rurociąg ten jest rozwiązaniem tymczasowym na „jakieś dwa miesiące”. „To jest ten czas, kiedy pan prezydent Trzaskowski musi albo naprawić tą awarię, albo znaleźć jakieś inne rozwiązanie docelowe, tak, żeby nie powtórzyła się sytuacja” – oświadczył Przemysław Dacą.

Prezes „Wód Polskich” dodał również, że ze względu na to, że wspomniany rurociąg zastępczy zaczął działać w stu procentach dopiero w sobotę, Pomorze jest nadal narażone na te ścieki. Przy okazji znów powtórzył, iż korzystanie z wód Wisły jest niebezpieczne.

„Ta awaria – trzeba z całą pewnością powiedzieć – trwa. Nie wiemy jeszcze oficjalnie, jakie były jej przyczyny i nie wiemy, kiedy i w jaki sposób tę awarię pan prezydent Trzaskowski usunie, naprawi” – oświadczył Dacą.

Według prezesa, zagrożenie dla zdrowia stanowią ogromne ilości azotu i fosforu, które osiadają na dnie rzeki. Dodał, że w dłuższej perspektywie może to negatywnie wpłynąć na życie biologiczne w Wiśle.

Jak poinformował Dacą, do poprzednich dwóch podobnych katastrof o tak wielkiej skali doszło na Tamizie w Londynie i w Meksyku. Jednak pod względem ilości ścieków, które trafiły

do wody, katastrofa na Wiśle jest największą w historii.

Do awarii w oczyszczalni ścieków „Czajka” doszło we wtorek 27 sierpnia rano. Uszkodzeniu uległ jeden z kolektorów przesyłających ścieki z lewobrzeżnej części Warszawy do oczyszczalni, po czym ścieki skierowano do drugiego kolektora, który w środę 28 sierpnia przestał funkcjonować.

Z powodu awarii podjęto decyzję o kontrolowanym zrzucie nieczystości do Wisły. Do rzeki trafiało 3 tys. litrów nieczystości na sekundę.

Szef Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk poinformował, że przyczyną zerwania kolektora przesyłającego ścieki do oczyszczalni „Czajka” było pęknięcie rurociągu na połączeniu ze stalową rurą osłonową. Spowodowało to wzrost ciśnienia, a w efekcie wybuch.

Zakład „Czajka” wcześniej oczyszczał ścieki wyłącznie z prawobrzeżnych dzielnic Warszawy i okolic. Ścieki z centralnej i północnej części Warszawy lewobrzeżnej do „Czajki” dopływają od 2012 roku kolektorami przesyłowymi położonymi pod dnem Wisły. Wcześniej tę część ścieków odprowadzano bezpośrednio do rzeki.

Źródło: pl.SputnikNews.com